

RADOM SŁOWO KIELCE

DODATEK NADZWYCZAJNY

TRAGICZNE ZAMIESZKI NA ULICACH WARSZAWY

Stała się rzecz potworna!
Stolica jest widowiskiem nieporządku!

Józef Piłsudski stanął na czele zbalamuconych przezeń oddziałów i wystąpił z nimi przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi, mającemu poparcie większości Sejmu, a zatem i Społeczeństwa.

Prezydent Wojciechowski i Rząd wyczerpali wszystkie środki, zmierzające do otrzeźwienia tej garstki. Jednakże nawet osobiste wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej nie powstrzymało obłąkańców przed ich

szalonym czynem.

Wystąpili zbrojnie przeciwko legalnym Władzom Państwowym, przeciwko dyscyplinowanemu żołnierstwu, który, wierny złożonej przysiędze, stoi w obronie Majestatu Rzeczypospolitej. — Stało się to w tragicznie ciężkiej chwili dla Państwa — gdy Naród zmaga się w pokonaniu trudności gospodarczych — gdy na granicach czyha wróg — gdy na horyzoncie międzynarodowym zbierają się ciężkie nad Polską chmury — gdy elementarny obowiązek obywatela wobec

Ojczyzny nakazuje jak największą spójność wewnętrzną i skupienie się w wspólnym wysiłku przy Rządzie Rzeczypospolitej.

Jęk wielkiego bólu zranionej Polski — rozszedł się wczoraj wieczorem po całej naszej Ojczyźnie, aż doszedł do jej granic i tam spotkał na zachodzie szyderczy śmiech, a na wschodzie — krwiożerczą — czerwoną radość.

Stała się rzecz potworna!...

Lecz nie czas na rozpamiętywanie bólu... i oddawanie się rozpacz w stanowczej chwili.

Społeczeństwo polskie musi zdać egzamin dojrzałości państwowej! Musi ono po męsku z całym skupieniem i rozumą stanąć silnie przy legalnych Władzach Państwowych i spokoj, rozagę i karność, przeciwstawić zbrodniczemu obłędowi.

Musi uciąć wszystko, co nas rozdziela. Nad wszystkim zaplanować winien wspólny wysiłek w pomocy Państwu i Ojczyźnie.

Dojrzałą rozumą — spokojem i karnością — Naród zwycięży!

— o —

PRZEBIEG WYDARZEŃ

Warszawa, 13.V. (tel. wł.).

W środę popołudniu obalamucone oddziały pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, w sile 1 pułku piechoty i 1 pułku kawalerji, stanęły na Pradze.

Naprzeciw posuwających się oddziałów wyjechał na most Kierbedzia P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty i przybornego szwadronu szwoleżerów.

P. Prezydent wezwał p. Piłsudskiego w imieniu prawa do poddania się prawowitej Władzy Rzeczypospolitej.

Po oświadczeniu P. Piłsudskiego, że dla niego prawo nie istnieje, P. Prezydent powrócił do Belwederu.

Rokoszenie wtargnęli przez most na Plac Zamkowy, gdzie zaszła pierwsza utarczka z woj-

skiem wiernem przysiędze, w wyniku której padło 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Następnie Piłsudski wkroczył do miasta i zainstalował się w Sztapie Generalnym na Placu Saskim.

Rząd oraz Prezydent Rzeczypospolitej znajdują się w Belwedrze i mają sytuację opanowaną w swoim ręku.

Do Stolicy nadchodzą posiłki wojskowe.

W całym Kraju a głównie w województwach zachodnich społeczeństwo poruszone jest do głębi wypadkami warszawskimi, stając niezłomnie po stronie prawowitego Rządu.

— o —

Rząd wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

Odezwa Rządu

Szerzona od dłuższego czasu przez spiskowców zbrodnia agitacja wśród wojska spowodowała smutne następstwa.

Kilka oddziałów wojska z okolicznych powiatów, zebranych w okolicy Rembertowa, podniecanych fałszywe-

mi pogłoskami i uwiedzionych sfałszowanymi rozkazami, dało się pociągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedziało posłuszeństwo Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd Rzeczypospolitej, stojąc na straży Konstytucji i utrzymania ładu i porządku, za-

bezpieczył Stolicę przed wtargnięciem zbuntowanych dowódców i działających przy nich oddziałów.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako najwyższy Zwierzchnik Siły Zbrojnej Państwa wezwał rozkazem zbuntowanych do opamiętania się i

poddania praworządnym Władzom.

Rząd wzywa wszystkich Obywateli do bezwzględnego spokoju i posłuszeństwa legalnym Władzom Rzeczypospolitej.

— o —

Pan Wojewoda Kielecki Manteuffel wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

Do ludności Województwa Kieleckiego

Silne podniecenie umysłów ludności zniewala mnie do zakazania ze względów na bezpieczeństwo publiczne urządzania na terenie Województwa Kieleckiego wszelkiego rodzaju **zebrań, gromadzenia się i wieców** — tak w miejscach publicznych, jak i w lokalach zamkniętych.

Wzywam wszystkich obywateli do zachowania bezwzględnego spokoju i posłuszeństwa legalnym władzom.

Kielce, 12 maja 1926 r.

Wojewoda (—) Manteuffel.

